

### NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

J. C. M. Wielka Xieźna HELENA, z Swą Córka J. C. M. Wielką Xezką MARJA MICHAŁOWNA, i całym orszakiem, wczoraj o godzinie 9 rano, wyjechała do Niemiec.

**Bank Polski.** Podaie do wiadomości Publiczności utworzone Postanowieniem Królewskim, z d. 15 Kwietnia 1823 *Bilety kassowe*, w obieg puszczone zostają. Kassa wymiany w domu Bankowym na dole, od ulicy *Elektoralnej*, wymieniać będzie codziennie, wyjąwszy dni świąteczne, od godzi: 9 zrana, do 2giej po południu, *bilety kassowe* na monety srebrną. Wymiana ta uskuteczniać się będzie, zmocy Art. 22 Dekretu Król: o Banku Polskim, stosownie do imiennej wartości Biletów, bez potrącania 3 groszy, od każdych 5ciu złotych, wyżej rzezonem postanowieniem Królów: zastrzeżonego. Niemniej kassa na żądanie zgłaszających się zamieniać będzie monety srebrną na bilety kassowe; tudzież bilety większe na mniejsze, lub mniejsze na większe, a to bez żadnego wynagrodzenia. — *Warszawa d. 19 Maia 1828.* — Rada Stanu Przes Ludwik Hrabia *Jelski.* — Za Sekretarza *Bogniewski.*

Liczni przyjaciele *Ludwika Osńskiego P. U. W. D. T. N.* dzieląc dotkliwy smutek z utraty iedynego iego Syna *Karola*, wczoraj zebrani w znacznej liczbie, odpowiadali zwłoki do miejsca wiecznego spoczynku. Młodzieńcem ten rozpoczynając 15tą wiosnę życia, pełen zdolności, rokujący najpiękniejsze nadziei-

ie, będący najmilszą pociechą tkliwie przywiązanych Rodziców; obarczony skrofoliczną chorobą; mimo wszelkich starań, tak wczesnie dni swoje zakończył.

Onegdaj było ciepła stopni 10. — Wczoraj 12. *JPanią Cymermanową* *Spiewaczkę* przybyłą ze *Lwowa* i wczoraj jako Gość, pierwszy raz występującą na tutejszej scenie Teatru Narodowego, Publiczność powitała uprzejmie, i szczytła przywołaniem.

### ROZMAITOŚCI.

W roku 1438 *Tatarzy Zawolscy* z *Wodaem Szachmatem* na *Podole* wpadli, wielkie tupy i plon wzięli. Szlachta Ruska i *Podolska* zebrawszy się stoczyła z nimi bitwę. Tam nieiaki *Jan Włodek* szlachcic zacny, znak pamięci godnej cierpliwości okazał, gdy będąc wielkością ran zemdłony między trupami się utulił, a gdy go *Tatarzyn* z szat odzierał, iako umartego, bo żadnego nieżywili, tak w sobie duch żywiący zatrzymał, iż gdy mu z nóg nożem obuwie pięt i palec na którym miał sygnet ucinał, ani się ruszył a nie wymowną cierpliwością żywot zachował, o którym *Długosz* pisząc powiada iż go sam widział z palcem uciętym i z nogami według szwu ubrania poprutymi.

Podług Historji fabryki broni *Tulskiej* wydanej niedawno w *Petersburgu*, pierwsza fabryka broni winna swoje założenie w *Rossji* hollendrowi *Andrzeiowi Winies*. Odtąd hollendrzy dostarczali *Rossji* większej części mate-

rzędów potrzebnych do robienia armat i wozów amunicyjnych. Fabryka ta na którą dał przywilej *Michał Fedorowicz* Ojciec *Piotra W.* leżała o 15 wiorst od *Tuli* nad rzeką *Tulica*. W 16 lat potem zaprowadzoną została fabryka broni w *Moskwie* pod kierunkiem *Franciszka Akin*. Nakoniec fabryka w *Tuli* założoną była r. 1712. *Xie Grzegorz Wołkoński* jako dowódca na ówczas artylerji zajmował się tej urzędzeniem. *Marek Wasilewicz Sidorow* i żołnierz z bataljonu *Oranienburskiego* *Jakób Batiszczew* użyci do tej fabryki przez *Xcia Wołkońskiego* porobili wiele udoskonaleń w hydraulice i wynaleźli kilka ciekawych machin do robienia ręcznej broni. Fabryka *Tuliska* winna swoje udoskonalenie znakomitemu mechanikowi *Angielskiemu* *Dżon Dżons*, który od roku 1817 postawił ją w stanie wyższej doskonałości nad najświetniejsze fabryki *Angielskie*. Wyrabia się w niej rocznie mnóstwo broni ognistej i 25,000 broni białej (to jest: pałaszów, pik itd.) Pracuje w tej fabryce przeszło 3000 robotników. — W Niemczech liczą 12,500 autorów i tłumaczy: wyjąwszy gazet drukuje się tam corocznie 187,000,000 arkuszy. Wyjąwszy *Stanów Zjednoczonych*, na całej ziemi w Niemczech najwięcej czytają. Co do liczby autorów, ta, zważając na stosunek ludności i nad *Stany Zjednoczone*, jest większa. Autorowie w Niemczech nie zgromadziła się, jak w innych uczonych krajach i do miast stołecznych; można ich znaleźć w małych miastach, po wsiach, nawet w odległych miejscach. Skromny literat ma tam zawsze swoje biblioteczkę i niepotrzebuje się radzić składów publicznych. Sposób ten życia uczonych ludzi wiele wpływa na ulepszenie obyczajów a wypadki dowodzą, że niestaje się tam dla wiadomości i imaginacji.

*Przedmieścia Galata i Pera w Stambule*

oddzielone są od siebie wielką wieżą wystawioną jeszcze za *Genueńskich* rządów. W *Galacie* mieszkają kupcy *Europejscy*, w *Pera* *Postowie*. Ci najokazalsze prowadzą życie w *Stambule*, wydają obiady, wieczory, balena których od 200 do 300 osób się zgromadza. Na obcej ziemi, z daleka od krajów, do których obyczajów się stosują, mają te dyplomatyczne zabawy niewypowiedziany powab i tu oddają się im z wielkim zapalem. Żywosć, będąca skutkiem tych zabaw i zewnątrz się widzieć dać, sami *Machometanie* wyznają, że *Pera* jest najokazalszą częścią *Stambułu*. Wesołość tam panująca tem mocniej odbija przy żałobie i grobowej posepności *Machometan*skich mieszkań i zdaje się tworzyć widoczną różnicę dla przekonania, jaki wpływ oświata i barbarzyństwo mają na obyczaje. Nigdy nie można obaczyć *Turka* w gronie *Chrześcjan*, wolne powietrze jest morderczem dla nich, a żadna dostojność niezastoni *Chrześcjanina* od widocznej pogardy u ludu, każdy dostaje przydomek *psa chrześcijańskiego!*

*Zabawy u Mołdawian*. Jest u *Mołdawian* taniec pewny zabobnością tracący. Tancerzynie powinny być zawsze w ilości nieparzystej i nazywają się *Kalutszeny*. Zgromadziła się raz na rok, są ubrane po kobiecie, i mają głowę uwięzioną płótnem lub innym jakim zielem. Naśladują głos kobiecy, a żeby ich niepoznać a twarz okrywają białą zastoną. W rękę trzymają szablę gotą, którą gotowi są rozsiekać, gdyby im kto chciał zastonę zdeźrzeć, chyba że sprawiedliwość w przypadku jakim wdawałaby się do tego. Przewodnik tej bandy tancerzyków nazywa się *Staryca*, a jego przyboczny *Primicerius*. Do urzędu ostatniego należy pytać się swego naczelnika, jaki każe taniec wykonać, aby onego nazwisko powiedział gromadzie tajemnie, tak iżby widze nie

słyszeli. Zaraz zaczyna się taniec przez *Starycę* wskazany, którego poruszenia są tak szybkie i tak rozmaite iak różne figury przez tanczników czynione. Tańce te trwają przez 10 dni w czasie między Wniebowstąpieniem i Zielonemi świątkami. W tym przeciągu ci tanczownicy spiąją po Kościołach, alud którzy za niemi chodzi, tak się boi czarowników, że sam gdzieindziej nie obiera sobie noclegu. 2 gromady *Kalutšenów* spotkawszy się z sobą, rozpoczynają bitwę. Zwyciężeni muszą ustąpić placu zwycięzcom. Warunki pokoju są te, że gromada zwyciężona przez 9 dni następujących, podlegać będzie dla 2giej, i nie należy do sprawiedliwości wchodzić wto choćby nawet kilku boiowników poległo, w potyczce. Kto się zaciągnął do gromady, musi w niej pozostać przez lat 9; jeśli się odstrychnie, zte duchy, mówią, ukarzą go srodze za tę dezerccją. Lud zabobonny przypisuje *Kalutzenom* moc gubienia chorób długich, leczenie odbywa się tym sposobem: chory kładzie się na ziemi, a każdy tancznik, w pewnym pasażu śpiewu towarzyszącego kołutańczącemu, lekko stąpa poiego ciele od głowy do nóg, a potem mamrocze mu iakiś słowa do ucha dla zakłęcia choroby i każe jej ustąpić. Powtarzając ten obrządek przez 3 dni, dodaje lud, uleczenie będzie zupełne i czego najbogiejsi lekarze nie potrafiliby dokazać, to dokonywa się z najcudowniejszą łatwością; tyle mocy nadał guslarstwu nierozsądna łatwowierność.

Może nie wszystkim tym uczoneym, którzy wyłączenie nauce języków się poświęcają, jest wiadome następujące postrzeżenie, języka *łacińskiego* dotyczące się. Nikt dziś nie może wierdzić z pewnością iak *Rzymianie* literę *u* wymawiali, czy tak iak my *Polacy* gdy ich językiem lub nawet naszym mówimy, czy tak iak *Francuzi* którzy mówią: *Dominius, Ma-*

*nius, Bonius* it. p. My z naszej strony, mamy w tej sprawie świadka któremu w żadnym względzie stronność zarzuconą być nie może; tym jest ptak *Kukułka*. *Rzymianie* nazwali go *cuculus* i pewno ten wyraz a w nim i trzy *u* zawarte tak iak my wymawiali, bo niewątpliwie nazwisko tego ptaka, podobnie iak i my w naszym języku, z głosu przez niego wydawanego utworzyli, gdy przeciwnie *Francuzi*, wymawiają ten sam wyraz *kiukiulius* a nawet w swoim własnym języku żeby tego ptaka także od tego głosu nazwali, przymuszeni są podług przyjętych od nich prawideł pisowni dodawać o do *u* i wymawiają *kuku pisząc coucou*. Gdy więc nie masz wątpliwości że *ptasiego języka* ani moda, ani żadne inne okoliczności niezmieniają, a zatem można ztąd wnosić z pewnością że nie *Francuzi*, ale my tak wymawiamy literę *u* iak ią *Cycero, Virgili* i *Horacy* wymawiali. Jakkolwiek to postrzeżenie na odwołaniu się doświadcstwa *ptaka* zasadzone, ma w sobie coś żartobliwego, może iednak niezastęguie na zupełną pogardę.

*Myśli*. — Szanujmy ustawy Ojców naszych, lecz troskliwiej ieszcze pielęgnujmy prostotę, odwagę i cnoty, które ich samych godnymizacunku uczyniły. — Sztuka pisania historii, do której tytu pisarzy sądziło się zdolnymi, była często skałą największych gienjuszów. — Mówią filozoficznie na chwałę chrystjanizmu, iego moralność ze wszystkich religij dogmatycznych jest najczytszą. — Każdy patryota prawdziwy jest także wrodzonym obrońcą wszystkich innych. — Żadne rzemiosło nie jest hańbiące, kiedy go potrzebuemy. —

S z a r a d a.

Isze broni od zimna, a 2gie litera,

Wszystko ubiera.

(Zesła Szarada Pasterka.)

## DONIESIENIA.

Szukają do wynajęcia od przeszłej wielkiej nocy lub wcześniej, domu mającego ogród, albo części takiego domu, wymagają aby dom ten nie był zbyt odalony od środka miasta. Jeżeliby zaś dom był zbyt obszerny, przestaną na 1szym piętrze zawierającym 15cie lub 16cie Pokoi albo na mieszkaniu osobno stojącym między pałacem i ogrodem. Kontrakt może być zawarty na 3, 6 lub 9 lat podług upodobania właściciela, czynsz 3 letni z góry wypłacony zostanie z potrąceniem procentu od danego kapitału. Zgłosić się należy do W. Mayéra mieszkającego na Nowym Świecie pod Nr 1258 Lit. B. w domu Kulikiewicza.

Sukcessorowie ś. p. Stefana Dobrycza mają honor uprzejmie wezworwać wszystkich dłużników onego, aby należności swe najpóźniej do dnia 1go Lipca niścić raczyli; po upłynieniu bowiem tego terminu, przymuszeni będą krokami egzekucji tychże należności poszukiwać.

Cudzoziemka posiadająca języki Niemiecki Francuski Włoski i Angielski, tudzież mogąca dawać lekcje Rysunków życzę być umieszczoną za gubernatkę w mieście lub na prowincji; wiadomość u Murgrabiego w Domu pod Nr 1259 przy ulicy Nowy Świat.

W Raszynie o 9 wiorst od Warszawy, jest Oherża położona przy trakcie, tudzież Młyn, do wynajęcia od Sgo Jana r. b. Życzący sobie wzięść takowe, uda się do Dóbr Dzierżawcy w Pałentach małych.

Dobra Ziemskie dziedziczne w Woiew: Sandomier: Obwod: i Peie Opatow: 5 mil od rzeki Wisły (pod Sandomierzem) położone, mające gruntu ornego dworskiego w ogólności 1szej klasy żytnego na miarę Chełmińskiego morgów 328 pret: 222; w trzy równe pola podzielonego; 1/3k dworskich gruntowych, obfite i dla owiec do zużycia przynoszących siana morgów 49 pret: 163; ogrodów morgów 3 pret: 34; lasu morgów 598 pret: 136; stawów i sadzawek morgów 4; pastwisk i zarośli morgów 29 pret: 28; gorzelni, na rocznie której sama woda ciągle sztucznie ku temu urządzonemu źródłu płynie, piwowarnia; chmielnik, młyn wodny o 2ch kamieniach, tartak; zabudowania tak mieszkalne iako i gospodarskie dostateczne; własności osiadłych gospodarzy 20, chałupników ogrodami uposażonych 5ciu którzy pożądnie prócz dania i wielu daremszczyzn tak zwanych powinności, rocznie odbierają pańszczyzny siąskiej dni 2080; pieszey zaś dni 1540; w których

dobrach cegielnia i wapiarnia założonemi być by mogły; są zinventarzami na własność dzierżawcy sprzedanemi być mogąciami do wydzierżawienia z wolnej ręki na lat dziewięć od S. Jana r. b. pod bardzo korzystnymi warunkami; życzący wejść w układ o takową dzierżawę raczy każdodziennie między godziną 41ą a 6tą z południa zgłosić się w domu przy ulicy Rynek Nowego Miasta Nr 343, na 1wsze piętro gdzie wykaz Hypoteczny z ostatniej daty, mapa Jeometryczna z inwentarzem pomiarowym i cały stan dóbr w rzetelnym obrazie obok planu do takowego wydzierżawienia przedstawionemu będą. Mieszkający na prowincji raczą adresując franko w tej mierze zgłosić się z wymienieniem gdzie poczty dochodzą ich a przez odwrótną korespondencją otrzymają żądane wiadomości.

Złotnia Uwezarnia Merynosów w Sleszynie przesłała dla dogodności publicznej do Stolicy 40 Tryków z całkowitem runem, że są zdrowe i piękną wełną odznaczające się, o tem każdy z znawców przekona się. Stoją pod Nr 726 na Lesznie na rogu ulicy Orlej w podwórzu. Geny na te Tryki są iak najumiarkowanisze.

Do Magazynu Stroiów Damskich w Pałacu Dyzmańskiego Nr 497 od Podwala, przybyły Modele Paryżkie Stroiów letnich ostatniej mody, w bardzo pięknych fasonach, ozdobione najnowszemi kwiatami, które w znacznej ilości mając już skopjowane, podpisana ma zaszczyt polecieć się z takowemi.

*Katarzyna Mentzel.*

Osoba znająca dobrze Krawieczyzynie, umięjęca robić Stroie, zastósować się do Żurnalów modnych, która by chciała wejść w obowiązki Panny Garderobianej i wyjechać do Rossji (z Kiiów) zgłosić się na Krakowskie Przedmieście w domu pod Nr 431 do Magazynu Stroiów Panny Rywoli na pierwsze piętro. W domu pod Nr 473 Lit. B. przy ulicy Senatorowskiej, są do najęcia od S. Jana r. b. po ś. p. J. P. Balkie, obszerna Piwnica, oraz 2 Pokoje przy tychże Piwnicach z wszelkimi dogodnościami na handel Wini, lub na jaki inny przedmiot.

Przybywszy do tutejszej Stolicy na Jarmark, mam zaszczyt uwiadomić Szano: Publiczność iż mam Skład złożony z Tulu Angielskiego, Błędny i Czysta różnych w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej pod Nr 15. —

*G. H. Gegnyca.*

TEATR. Jutro Kome: *Odwet* czyli *Barbara* Żołska i na żądanie Balet *Weese* Krakowskie.